

"Giallorossi" sięgnęli po trzecie z rzędu zwycięstwo w Serie A. Zdaniem portugalskiego szkoleniowca wszystko to za sprawą gry zespołowej.

Roma zagrała bardzo dojrzałe...

- Zmierzyliśmy się z mocnym rywalem i myślę, że zaczęliśmy świetnie od samego początku. Utrzymywaliśmy się przy piłce i strzeliliśmy przepięknego gola. Po tym jak nie wykorzystaliśmy karnego, straciliśmy nieco rezonu, ale kiedy gra się przeciw takiemu zespołowi jak Napoli trzeba spodziewać się, że zareagują w taki sposób jak to uczynili. Podczas przerwy powiedzieliśmy sobie, że trzeba dalej grać wysokim pressingiem. W drugiej połowie spisaliśmy się znakomicie i kontrolowaliśmy przebieg spotkania.

Zaniolo spisał się wybornie...

- Nie tylko Zaniolo - cały zespół. Chłopaki zdali sobie sprawę, że razem są silniejsi. Spójrzcie na Dzeko: może i nie strzelił bramki, ale ciężko harował w obronie. Pastore również spisał się znakomicie w defensywie. Właśnie gry z takim nastawieniem potrzebujemy.

Jak udało Ci się zmotywować zawodników, którzy nie grali zbyt wiele?

- Ze względu na te kontuzje przechodzimy przez trudny okres i zawodnicy uświadomili sobie, że muszą cały czas trzymać się razem, że trzeba walczyć ciężiej niż kiedykolwiek i jeszcze więcej biegać. To ważne, że widzimy takie nastawienie wśród wszystkich piłkarzy.

Czy pozycja w tabeli w końcu odzwierciedla prawdziwą wartość Twojej drużyny? Czy Roma to zespół na 3-4 miejsce?

- Jeszcze niczego nie ugraliśmy i musimy skupić się na kolejnym spotkaniu. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, ale teraz najważniejszy jest następny mecz.

Roma prezentuje ładny dla oka, ofensywny, ale również zbalansowany futbol. Czy nowa pozycja Manciniego pomogła w osiągnięciu tego?

- Pomaga nam utrzymać równowagę, gdy atakujemy. Ma świetny zmysł taktyczny i ma duży wpływ na drużynę.

Autor: aniolbezserca